Uplatę pocztowr uiszczono ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.702

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 23. (68) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 8 czerwca 1930. Rok II

CHODY I PODCHODY.

Opozycja sejmowa nie może przeboleć faktu, że nie dano jej możności przeprowadzenia jednej jeszcze „rozgrywki“ z rządem. Stara się tedy, jak może, swoją „stratę“ powetować. Oczywiście, kosztem najistotniejszych interesów Państwa. Przedewszystkiem tedy opozycja psuje, jak może, kredyt zagraniczny Polsce.

Już sama odezwa protestacyjna centrolewu, w której zjawiła się nagle suma miljarda złotych, wydatkowanych jakoby nieprawnie i bezcelowo przez rząd (wiadomo, że komisja budżetowa zakwestjonowała zaledwie 30 czy 40 miljonów z przekroczeń budżetowych) miała, niewątpliwie, swe przestrogi w kierunku kapitalistów zagranicznych: — Nie dawajcie Polsce ani grosza! Widzicie, co się tu dzieje!

Tego niedość.

CKW PPS postarała się na własną rękę. W Krakowie odbył się międzynarodowy zjazd organizacyj górniczych. Uczestniczył w nim znany przywódca górników angielskich Coock. P. Coock był z początku zachwycony tem, co widział i zastał w Polsce. Wyobrażał sobie zapewne, że w Polsce ludzie chodzą na czworakach, a górnicy polscy pracują pod lufami karabinów maszynowych. Okazało się jednak, że zarówno w zakresie płacy jak i ubezpieczeń społecznych, górnik polski nie ma czego zazdrościć ani górnikowi angielskiemu ani francuskiemu.

Ale niedarmo „gospodarzem“ zjazdu był osławiony poseł cekawistyczny Stańczyk. P. Coock wyjechał z Polski odpowiednio „nastawiony“, i obecnie, już z Ojczyzny własnej nadesłał list, w którym daje nauki polityczne Polsce, zapewniając, że dopóki trwają stosunki obecne, dopóki nie zwycięży „demokracja“ (t. zn. sejmowładztwo), dotąd „nie może być mowy o zaufaniu, wierze i kredycie ani o żadnem porozumieniu z Polską ani finansowo ani ekonomicznie“.

P. Coock nie jest członkiem rządu Labour-party, ale jest, niewątpliwie, osobistością w warunkach obecnych wpływową

Cała nieprzyzwoitość jego wścibstwa w nasze stosunki wewnętrzne ocenimy tem łatwiej, jeśli uprzytomnimy sobie, że przybył on do Polski wkrótce po odbytej w Londynie konferencji morskiej, na której gościem Mac Donalda i to specjalnie wyróżnianym i kokietowanym był Grandi, wysłannik i przedstawiciel dyktatora Italji Mussoliniego. Dlaczegoż to przywódca górników angielskich jego nie pouczał o potrzebie demokratyzacji ustroju państwowego Italji?

Zresztą p. Coock ma jeszcze bliższe zadanie do spełnienia: niechże pouczy swój własny rząd, że demokracji nie wprowadza się przez uwięzienie bohaterów narodowych, zapomocą karabinów i kulomiotów, jak to dzieje się w Indjach.

Polska ma zbyt wiele mentorów, którym się wydaje, że jest państwem, liczącem zaledwie jedenaście lat swych dziejów.

P. Coock, oczywiście, nie wie, że doświadczenia parlamentarne Polski nie są bynajmniej młodsze od takichże doświadczeń Anglji i że jeśli Polska przeżywa obecnie kryzys t. zw. parlamentarny, to nie znaczy wcale, że nigdy go nie będzie przeżywać Anglja. Znamiona tego nadchodzącego kryzysu widzą już dzisiaj bystrzejsi obserwatorowie: zamiast klasycznych dwóch partji, Angjla ma ich już dzisiaj—trzy a w perspektywie — pięć (lewe skrzydło Labour-Party z Mosley'em na czele i prawe — konserwatystów z lordem Birkenheadem). Gabinety rządowe w Anglji nie zmieniają się wprawdzie z taką kalejdoskopową szybkością, jak w Polsce za błogosławionych czasów pełnowładztwa demokracji parlamentarnej, ale utraciły już wiele z dawnej trwałości i sprężystości.

Byłoby pożądane, by ktoś autoratywny ze strony polskiej wytknął publicznie p. Coockowi całą nieprzyzwoitość jego postępowania. Ale, oczywiście, główną winę ponoszą tu „gospodarze“—pp. cekawiści z pos. Stańczykiem na czele.

Jeśli cudzoziemcy niedość nas szanują, jeśli pozwalają sobie w stosunku do Polski na nauczki mentorskie, na jakie nie ośmieliliby się w stosunku do żadnego państwa cywilizowanego, winę ponoszą tu przedewszystkiem nasze partje opozycyjne.

Pojęcie godności państwowej jest dla nich pustym dźwiękiem. Ich „solidarność międzynarodowa“ polega na tem, że „Robotnik“ np obecnie przemilcza wypadki w Indjach, by nie kompromitować „towarzysza“ Mac Donalda: natomiast w stosunku do Polski rozumieją oni tę „solidarność“ jako drogę do zniesławienia Ojczyzny własnej wobec każdego cudzoziemskiego przechodnia, jako upoważnienie do wtrącania się w nasze stosunki wewnętrzne, do występowania w roli mentora i arbitra.

CKW PPS, korzystając z dobrej woli rządu, który pozwolił na odbycie kongresu międzynarodowego organizacyj górniczych, uczyniła wszystko, co było w jej mocy, by Polskę skompromitować i nasz kredyt zagraniczny poderwać. W stosunkach zaś wewnętrznych partja ta postawiła sobie cel wyraźnie anarchiczny. prowokować Prezydenta Rzeczypospolitej.

Właśnie w dniu, w którym premjer Walery Sławek wskazał w swej odezwie publicznej na całą nieszlachetność walki prasowej przeciwko Głowie Państwa, wobec tego, że po uchyleniu dekretu prasowego rząd nie posiada środków prawnych na poskromienie tej roboty anarchicznej, właśnie w tym samym dniu „Robotnik“ zamieszcza w żałobnej obwódce, jakby jakąś klepsydrę pogrzebową — tekst art. 54-go Konstytucji zawierającego rotę przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej . . . Obok zaś — wielki tytuł: „Maków—szczegóły zajścia“. „Zajście“ polegało na tem, że jakiś cymbał cekawistyczny, podczas pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Makowie krzyknął Mu w samo ucho: „Precz z dyktaturą!

Niech żyje Sejm!“ — za co policja odprowadziła go na posterunek. „Robotnik“ zrobił z tego, że go „zakuto w kajdany“ i „pobito do krwi w obecności Prezydenta Rzplitej“. W przedstawieniu „Robotnika“ wyglądało to tak, że jakiegoś zwolennika Sejmu policjanci w Makowie masakrowali, zaś p. Prezydent przyglądał się temu z lubością. Całej ohydy pierwotnej swej wersji „Robotnik“ nie uważa za stosowne sprostować nawet wtedy, gdy „Gazeta Warszawska“ już zamieściła sprostowanie przedrukowanych z „Robotnika“ kłamstw.

Równocześnie „Robotnik“ dzień po dniu nawołuje do action directe: „musi to być okres o wiele bardziej stanowczej postawy społeczeństwa — pisze jakiś Ł. T. w artykule wstępnym — o wiele bardziej bezpośredniego udziału mas pracujących miast i wsi w dalszej walce o demokrację i o likwidację dyktatury“.

Jasne są tedy chody i podchody opozycji; kompromitowanie Polski na zewnątrz, anarchizowanie mas szerokich na wewnątrz.

Poczucia odpowiedzialności za Państwo i jego losy — ani śladu.

Asper.

Płace robotnicze.

W szerokiej a bezładnej skali argumentów przeciwrządowych, jakie roztaczają partje juyzyceopo t. zw. „lewicy“ społecznej — poświęca się sporo miejsca na kwestje socjalno, czyli jak zawsze obok bezrobocia na nizkie zarobki robotnicze.

Zabójczy jakoby argument niskich płac, którego echa zabłąkały się nawet w petycji Centrolewu do P. Prezydenta, we wszystkich enucjacjach i artykułach „lewicy“ służy raczej jako argument stylistyczny, nie posiada bowiem żadnego potwierdzenia w rzeczywistości.

Jest to odcinek pracy rządowej, we wszystkich krajach, nie wyłączając rządzonych przez socjalistów — najsłabszy i trudno poddający się interwencji państwa. Od czterech lat w Polsce najwięcej sprawia kłopotu opozycyjnej lewicy.

Kształtowanie się płac robotniczych w ciągu ubiegłego czterolecia na tle zmian konjunktury pozwala wnioskować zarówno o tendencjach kapitału, jak i polityce socjalnej rządów pomajowych.

Okres Grabskiego i rządów endecko - pepesowskich charakteryzowała gwałtownie zniżka realnych i nominalnych zarobków, która zaczęła się w połowie 1925 r. i przetrwała do września 1926 r., osiągając najniższy punkt w miesiącu kwietniu 1926 r W ciągu dziesięciolecia Polski Odrodzonej był to najcięższy okres dla klasy robotniczej. Przemysłowcy nietylko obniżali zarobki, ale nawet przekraczali obowiązujące wówczas ustawy, z dziedziny ochrony pracy. Czasy te zbyt żywo tkwią jeszcze w pamięci by je szczegółowo przypominać. Polepszenie zarobków zaczyna się od września 1926 r. i ruch zwyżkowy trwa przez cały 1927 i 1928 r. Wprawdzie w r. 1929 tempo zwyżkowe osłabło, ale i w tym roku, mimo depresji, płace robotnicze wzrosły o 5 proc. i w tym samym stosunku podniosła się ich wartość realna W końcu 1929 r. poziom płac realnych nietylko wyrównał zniżki, spowodowane przez rządy przedmajowe, ale nawet osiągnął maximum, w porównaniu z okresem powojennym. Wskaźnik statystyczny płac realnych na 1. I. 1930 — wynosił 115,2 (r. 1927=100).

Dla uzasadnienia naszej tezy o wzroście zarobków realnych do 1930 r. przytaczamy poniżej — za wydawnictwem „Statystyka Pracy“ (zesz. z. 1930) kilka wskaźników płac realnych. Wskaźniki te wyrażają stosunek zarobku realnego do zarobku w 1914 r

Powrót ministra Sławoj - Sładkowskiego.

Powrót gen. Sławoj-Sładkowskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wywoła niewątpliwie, kolejny atak histerji w sferach opozycji sejmowej i ożywi znacznie wyjałowioną w ostatnich czasach dziedzinę plotek, domysłów i informacyj „najbardziej autentycznych“ ssanych zazwyczaj z dość brudnego palca reporterów popołudniówek „narodowych“.

A przecież, fakt ten jest zupełnie naturalny, logiczny, dodaje jedynie rys wyrazistości do fizjognomji gabinetu Walerego Sławka. Tylko opozycyjnym filutom wydawać się mogło, że min Sławoj — Składkowski pogrzebał się „pamiętną“ mową w Sejmie o komicznych przygodach jednego z posłów opozycyjnych w Lublinie.

Zaś „rzeczywista rzeczywistość“ polegała na tem, że min. Sławoj - Składkowski czuł się niezdrów, stan jego zdrowia wymagał dłuższej kuracji, zaś kolejność prac państwowych wymagała obecności w gabinecie ministrów wybitnego znawcy spraw narodowościowych, jakim jest min. Józefski. Reskrypt Prezydenta Rzeczypospolitej, zapowiadający zwołanie Soboru Kościoła prawosławnego, który stanowi bardzo ważne posunięcie w naszej polityce wewnętrznej jest niewątpliwie, w znacznym stopniu owocem pracy min. Józefskiego Gdy to zostało dokonane, gdy zarazem min. Sławoj-Składkowski powrócił do zdrowia premjer W. Sławek powołuje go na poprzednie stanowisko ministra spraw wewnętrznych, co było jego zamiarem od chwili objęcia szefostwa Rządu

Panowie z opozycji mogą gubić się w domysłach i rebusach politycznych, jakie sami sobie zadają ku wzajemnej rozrywce.

Ale dla szerokich sfer społeczeństwa nie chorującego na kręćka politycznego, fakt ten jest zupełnie naturalny i jasny gen. Sławoj - Składkowski okazał się najdzielniejszym szefem administracji państwowej, z którym żaden z „przedmajowych“ ministrów spraw wewnętrznych równać się nawet nie mógł. Nic dziwnego, że wraca na swe stanowisko z chwilą, gdy mu zdrowie na to pozwala.

Zarazem powraca na swe dawne stanowisko wojewody min. Józefski który położył już wielkie zasługi w tym kraju i słusznie uważany jest za niezast pionego w swoim zakresie. Nieprzerwalność sprawowania przezeń urzędu wojewody wołyńskiego jest najlepszą gwarancją, że państwowa idea polska za puści wśród tamtejszej ludności głębokie korzenie, zwłaszcza, że min. Józefski powraca na swą placówkę nie z pustemi rękoma, ale z reskryptem Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Soboru Kościoła prawosławnego w Polsce.

Obydwa tedy powroty: gen. Sławoj-Składkowskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i min. Józefskiego na stanowisko wojewody wołyńskiego odpowiadają logice naszego rozwoju wewnętrznego Jeśli zaś wywołają one kolejny atak histerji naszej prześwietnej opozycji, to tylko dlatego, że fakty te są jeszcze jednym dowodem jak złudne były jej rachuby na „wykruszanie się“ systemu pomajowego.

Dnia 14 b.m. o godz. 19-tej Doroczne Walne Zebranie Spł. „Osiedle“ w lok. Zw. Legjonistów

Z TYGODNIA.

Zwiedzenie najnowszych inwestycji Zagłębia.

Rady miejskie Borysławia i Tustanowic oraz Rady przyboczne gmin Mraźnica, Hubicze i Bania Kotowska zwiedziły w ubiegłą niedzielę na zaproszenie swych prezydjów nowo budującą się rzeźnię w Hubiczach, Zakłady opieki społecznej im. J. Piłsudskiego na Ratoczynie i ochronki gminy chrześcijańskiej na Potoku.

Przeszło sto osób, oprowadzanych przez p. inż. Świątkiewicza, zwiedziło imponujący gmach rzeźni która w tym jeszcze roku oddaną będzie do urzytku. Rzeźnia ta, zaopatrzona w najnowsze zdobycze techniki w tym kierunku, pokryje w zupełności zapotrzebowanie całego Zagłębia. Prócz wszelkich urządzeń potrzebnych dla uboju bydła i nierogacizny, zaopatrzoną ona jest w chłodnie, w których znajduje się 36 przegród dla poszczególnych rzeźników, mogących tam przechować sobie mięso. Rzeźnia posiada własną instalację wodociągową z ciepłą i zimną wodą. Zauważyć należy że ze względów rytualnych ubój nierogacizny jest zupełnie od bydła oddzielony. Według opinji fachowców zaproszonych do oceny projektu rzeźni, będzie to jedna z najlepszych tego rodzaju instytucji w Polsce. Po zwiedzeniu rzeźni dokonano wspólnego zdjęcia wszystkich uczestników wycieczki na tle rzeźni.

Następnie zwiedzono Ochronkę ukrainską i Przedszkole polskie Gminy chrześcijańskiej na Potoku, które zaimponowały głębokiem przemyśleniem każdego szczegółu, niespotykaną u nas czystością i świetną organizacją. Słusznie wyraził się jeden z uczestników wycieczki po wyjściu z tych objektów że „zwiedziliśmy Europę“. W ramach krótkiego sprawozdanie trudno dokładnie omówić znaczenie i walory tej instytucji- w najbliższym czasie poświęcimy jej więcej miejsca.

Po zwiedzeniu Zakładów Opieki Społecznej im. Józefa Piłsudskiego na Ratoczynie, a to Domu niemowląt i Kolonji wakacyjnej przyjmowała Gmina chrześcijańska uczestników wycieczki skromnem śniadaniem, które przeciągnęło się w miłym nastroju do późnego popołudnia.

Jeśli się zważy, że obraz prac obecnych zarządów gmin niebył kompletny, gdyż brakowało tak pięknych i pożytecznych dzieł, jak nowa szkoła polska w Mraźnicy, w Tustanowicach i t. d., stwierdzić należy, że wynik tych prac jest imponujący i to nietylko w dziedzinie opieki społecznej, ale na każdem polu.

Wieczór Marjański.

Uroczysty wieczór w dn. 1 b. m. rozpoczął słowem wstępnem p. A. Bartoszewski w świetnie opracowanym referacie omawiającym historycznie kult Matki Boskiej aż do chwili obecnej. Naprawdę bardzo wartościowy referat wskutek bardzo szybkiego wypowiedzenia i nie bardzo czystej dykcji dla większości słuchaczy niestety nie był dostępnym.

Program muzyczny zapełniły dwa występy p. Widuchowej i p. Godowskiej, które ślicznie wykonały na fortepianie na 4 ręce Septett Beethovena i cudowną uwerturę Ressingera - z tem większym uznaniem podnieść należy sukces wykonawczyń że instrument zupełnie do koncertu nie nadaje się Bardzo dobrze wypadło trio p. Widuchowej, p. Kneblocha i p. Trnobransky'ego, w którem zwłaszcza partja tego ostatniego wykonaną została z dużem uczuciem i bardzo ładnie. Z radością powitaliśmy po dość długiem niesłyszeniu, nadzwyczajny występ p. prof. Chocieja w Stabat Mater Rossiniego na wiolonczeli przy akompanjamencie p. Widuchowej Resztę programu muzycznego zapełnił chór żeński pod batutą ks. Dąborowskiego, który wykonał kilka pieśni kompozycji dyrygenta, ks. Polita i p. Dziubana. Musimy tu powtórzyć zastrzeżenia z poprzednich recenzji - dziewczęta, czy to z nieumiejętności brania oddechu czy wskutek szybkiego tempa, nie mogły sprostać żądaniu, wskutek czego ostatnie takty ginęły a na sali wyczuwało się przemęczenie chóru, co robi bardzo niemiłe wrażenie.

Zakończyły wieczór bardzo efektownie i oryginalnie pomyślane a z dużym nakładem pracy w ładnych kostjumach i wystawie wykonane trzy żywe obrazy, objaśnione recytacjami, Całość zrobiła bardzo miłe wrażenie i żałować jedynie należy, że publiczność nasza tak mało ma zrozumienia dla muzyki co stwierdzała po brzegi wypełniona sala, w przeważnej jednak części ... dziatwą szkolną. Brak inteligencji i sfer zamożniejszych tembardziej nie mile uderza, że czysty dochód z tej imprezy przeznaczony był na tak piękny cel, jak pielgrzymka ubogiej dziatwy szkolnej do Częstochowy.

Nie wątpimy, że wysiłki w kierunku rozbudzenia zainteresowania i zrozumienia występami koncertowemi, dadzą ładne wyniki i tak rzadkie u nas koncerty, nie będą świecić pustkami.

	Prządzarz w przemyśle weln.	Robotnik w zagł. Dąbrowskim	Niefachowy robotnik podwórzowy
1925 wrzesień	1,01	0,99	0,75
1926 czerwiec	0,88	0,83	0.66
1929 grudzień	1,11	1,15	0.87

Do Nowego Roku 1930 zarobki realne dochodziły do najwyższego poziomu, osiągniętego w Polsce Niepodległej, wyższego od czasów przedwojennych.

Dalszy ruch płac zarobkowych w r. 1930 charakteryzują biuletyny Instytutu Konjunktur Gospodarczych. Instytut ten oblicza zarobki niezależnie od G. Urzędu Statystycznego, według własnego wskaźnika.

W ciągu m. stycznia i lutego — podaje „Konjunktura Gospodarcza" (1930 Nr. 3)— wskaźnik płac realnych podniósł się o 5 proc.

W ciągu m. marca wskaźnik płac nominalnych nie doznał zmiany. Dalszy spadek cen żywności spowodował podniesienie się wskaźnika płac realnych z 121, 6 do 122,7 („K. G. Nr. 4. 1930).

Suche cyfry statystyczne mówią same za siebie i nie wymagają komentarzy. Pozostaje tylko wyjaśnić, jakie są powody ekonomicznego parodoksu, iż w okresie złej konjunktury, bezrobocia i międzynarodowego spadku cen — płace realne zamiast maleć — wzrastają. Niskie ceny żywności nie mogą całkowicie wytłómaczyć tego zjawiska. Mała siła nabywcza wsi zmusza raczej przemysł do obniżenia cen przez redukcję kosztów robocizny. O tych tendecjach przemysłowców mówią wyraźnie sprawozdania Inspektorów Pracy i Instytutu Konjunktur. Faktem jest jednak, iż tendencje te są zawsze paraliżowane i w żadnej gałęzi przemysłu i handlu nie zanotowano obniżenia płac realnych ani nominalnych.

Nie zawdzięczają tego robotnicy związkom zawodowym. Słabość organizacyjna i brak rezerw kasowych uniemożliwia jakąkolwiek poważniejszą akcję zarobkową, obliczoną na czas dłuższy. We wszystkich zatargach ekonomicznych, jakie wybuchły w ostatniem półroczu — musiało interwenjować na korzyść robotników Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej. Naskutek tej interwencji uzyskali podwyżki górnicy Zagł. Dąbrowskiego i G. Śląska, hutnicy przemysłu cynkowo - ołowianego i wrócili do pracy z podwyżką zlokautowani włókniarze okręgu Bielskiego. Wymieniliśmy tylko największe zatargi ostatniego półrocza. Z mniej ważnych, w których komisje rozjemcze i inspektorzy pracy uzyskali polepszenie bytu dla pracowników wystarczy przypomnieć konflikty w telefonach m. Warszawy i zatarg między pracownikami a Związkiem Kupców żydowskich w Wilnie.

Reasumując powyższe, możemy stwierdzić, iż w ostatnim czterdziestoleciu z okresem złej konjunktury włącznie nieprzerwanie postępuje wzrost płac realnych.

Wytyczne Gospodarcze Rządu.

Polska w ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazła się od pewnego czasu, nie jest odosobniona. Kryzys przechodzą niemal wszystkie państwa Europy i Ameryki. Ta depresja światowa wywiera nacisk na nasze życie gospodarcze, które odczuwa jej skutki tem dotkliwiej, że nie zdążyło jeszcze w ciągu ubiegłego 10-lecia skrzepnąć w jedno silne ogniwo. Ciążą bowiem na naszem życiu gospodarczem nawarstwowienia całych dziesiątków lat ubiegłych i nieprzystosowanie do nowych warunków państwowych. Stanu tego od jednego zamachu naprawić się nie da. Życie gospodarcze wymaga bowiem powolnych i bardzo spokojnych zmian.

Dlatego też główną wytyczną planów rządu jest utrzymanie pokoju zarówno wewnętrznego jak i usuwanie z drogi życia gospodarczego wstrząsów polityki wewnętrznej, do których sejm, niepomny na szkody wyrządzone krajowi, usilnie prowadzi. Rząd nie szuka żadnych rozgrywek z partjami, natomiast partje opozycyjne czyhają na sposobność rozpoczęcia walki z rządem, na sposobność przeszkodzenia mu w realizacji programu gospodarczego, którego dobroczynne skutki dają się już odczuwać.

Istotą wewnętrznej polityki rządu jest dążenie do takiego układu stosunków w państwie, aby obecnie i w przyszłości posiadało ono zdolność do pokonania piętrzących się przed niem trudności.

Drugą naczelną zasadą polityki gospodarczej rządu jest unikanie eksperymentów, utrzymanie stabilizacji waluty, równowagi budżetowej państwa, ochrona produkcji rolnej i przemysłowej.

Dalszemi wytycznemi planu gospodarczego rządu są: wytworzenie warunków, któreby pozwoliły na dopływ zagranicznych kredytów długoterminowych do Polski bez zbytniego obciążenia naszego życia gospodarczego, przeprowadzenia inwe tycyj państwowych takich, jak rozbudowa sieci kolejowych i pocztowych, dróg, portu handlowego w Gdyni, floty handlowej, produkcji związków azotowych, szkół ogólnokształcących i zawodowych, rozbudowa jednolitego ustawodawstwa gospodarczego, rozbudowa samorządu terytorjalnego i decentralizacja administracji równolegle z podniesieniem jej sprawności.

Rząd współdziała z organizacjami gospodarczemi w zakresie reorganizacji produkcji i potanienia kosztów tej produkcji, celem uzdolnienia produkcji i handlu do konkurencji na rynku wewnętrznym jak i zewnętrznym. Wiąże się z tem zagadnienie importu maszyn i rozbudowa przemysłu maszynowego oraz udostępnienie źródeł zakupu surowca.

Opieka rządu nad naszą ekspansją gospodarczą na nowe rynki zbytu i pomoc przemysłom eksportującym jest bardzo wszechstronna. Zawarte zostały traktaty handlowe z wielu państwami, utworzony został Instytut Eksportowy, rozbudowano system zwrotu ceł, zawarto dwie nowe umowy weterynaryjne, rozpoczęte zostało wprowadzenie standaryzacji eksportu w porozumieniu z zainteresowanymi sferami kupieckiemi.

Oto krótki zarys wytycznych gospodarczych rządu, zdążającego do stopniowej przebudowy struktury naszego gospodarstwa.

Jest to plan obliczony na dłuższy przeciąg czasu. Ustalenie takiego planu gwarantuje że posunięcia rządu nie będą nosiły na sobie piętna przypadkowości, lecz będą konsekwentnie wynikały jedne z drugich.

Naprawa strukturalna naszego życia gospodarczego musi postępować etapami. Posunięcia te muszą być ostrożne, powinny więc odbywać się w atmosferze spokoju i powszechnego zrozumienia konieczności ich i pożyteczności.

Inaczej przedstawia się rzecz, gdy chodzi o doraźne posunięcia rządu przedsiębrane w związku z przejawami kryzysu, wahaniami konjunktury i aktualnemi potrzebami życia. Tu rząd dostosowuje posunięcia swe do potrzeb chwili bieżącej. Regulatorem tego rodzaju zarządzeń jest bieg samego życia gospodarczego. Omówieniu jednak doraźnego programu rządu poświęcimy osobny artykuł, a obecnie podnieść jeszcze należy bardzo pocieszający objaw, że gospodarstwo nasze nie wychodzi z kryzysu bez dodatnich plusów, że podjęło walkę z tym kryzysem i przez zespolenie organizacyjne potrafiło nietylko przeciwstawić się naciskowi depresji gospodarczej, ale wzmocnić wiele punktów swego działania, jak np. ekspajsję eksportową. Ta żywotna siła, jaką wykazało polskie życie gospodarcze pozwoliła przy pomocy racjonalnych posunięć rządu przetrzymać ciężkie przesilenie, którego najgłębszy niż mamy już, zdaje się, za sobą

z.

Z Zagłębia

Stan z dnia 1 b. m.

Gustaw gł. 1504 m, rury 5.5", w popielskie, wierci i tłokuje 5000 kg. ropy dz.

Arkadja gł. 1414 m, rury 6.5" w. polanickie, tłokuje 3000 kg. ropy dz.

g. Sikorski gł. 855 m, rury 12", w. nasunięte w instrumentacji za rurami.

Stateland Południe gł. 1038 m, rury 8'5", w. nasunięte.

Pasteur II. gł. 1820 m, rury 5", pogłębia i tłokuje 6000 kg. ropy dz. w. menilitowe.

Józik gł. 709 m, rury 12", łyżkuje 3000 kg. ropy dz.

Emil Parnas gł. 634 m, rury 12", w. nasunięte.

James Forbes gł. 489 m, rury 14", w. nasunięte.

Stateland XX. gł. 1592 m, rury 5", w. popielskie, tłokuje 2500 kg. ropy dz.

Sfinks gł. 1588 m, rury 6", eocen dolny.

Vanderbergh gł. 1719 m, rury 7", wierci i tłokuje 5700 kg. ropy dz. piaskowiec jamneński.

Zawisza Czarny II. gł. 1392 m, rury 6", w. polanickie, pogłębia i ściąga płynu około 3500 kg. ropy dz.

Jaberg gł. 1215 m, rury 6" w. polanickie.

Stateland XVII gł. 1527 m, rury 6"; w. popielskie.

Marja Teresa III po oczyszczeniu otworu osiągnęła dn. 29 ub. m. produkcję 4000 kg. ropy dz. i 4·5 m³/min. gazu.

Magistrat w Borysławiu.
L. 10179/30. Borysław, dnia 4. czerwca 1930.

Do
P. T. Redakcji „Echa Zagłębia Naftowego"
w Borysławiu.

Po myśli §. 30 ustawy prasowej prosimy o umieszczenie w najbliższym numerze c. pisma następującego sprostowania artykułu p. t. „Pan sekretarz urzęduje", zamieszczonego w Nr. 22 „Echa Zagłębia Naftowego" z dnia 1. czerwca 1930:

Nieprawdą jest, że kapitan rezerwy „nie znalazłszy w przedsionku woźnego, któryby przybycie jego zameldował, ośmielił się po zapukaniu wejść do gabinetu pana sekretarza" oraz nieprawdą jest, że „spotkał go gromiący wzrok i zapytanie:" „Jak pan śmiał wejść bez meldowania?"

Natamiast prawdą jest, że sekretarz Mr. Bartoszewski w dniu 27. maja br. zamknął się w swoim pokoju biurowym i polecił woźnemu, stojącemu w poczekalni, ażeby do godziny 10-tej nie wpuszczał do niego interesentów, ponieważ ma pilną pracę do wykonania. Do tego miał on zupełne prawo, gdyż godziny urzędowe dla stron ustanowił Magistrat od 10 — 13. Nieprawdą jest, że kapitan wszedł do biura sekretarza, a prawdą jest, że zapukał do drzwi jego biura, a sekretarz, otworzywszy drzwi z klucza wyszedł do poczekalni i przeszedłszy do pokoju inspektora policji, powtórzył temuż swoje polecenie niewpuszczania stron do godziny 10-tej, a do kapitana słów powyższych nie powiedział, lecz spytał, w jakiej sprawie przychodzi.

Wobec tego nieprawdą jest, że kapitan „zaskoczony gniewem dygnitarza magistrackiego, tłumaczył się jak mógł najgrzeczniej, że nie miał się przez kogo zameldować", natomiast prawdą jest, że wobec powyższego kapitan nie miał potrzeby tłumaczyć się i nie tłumaczył się przed sekretarzem.

Równocześnie zawiadamiamy, że Magistrat na posiedzeniu w dniu dzisiejszem odbytem, polecił sekretarzowi Bartoszewskiemu skierować do Sądu skargę przeciw P. T. Redakcji o publiczne łżenie z §. 491 u. k. z powodu zakończenia powyższego artykułu zdaniem: Nie wszyscy są właścicielami realności, przychodzącymi w sprawie konsensów budowlanych . . . ".

Burmistrz:
Inż. R. MACHNICKI.

(Wyniku procesu oczekujemy z niecierpliwością.
Redakcja.)

Z życia P. W. i W. F.

DZIEŃ SPORTU Przygotowany na bieżący miesiąc przez Komitet P. W. i W. F. „Dzień sportu" odbędzie sie pod hasłem budowy stadjonu sportowego na terenie ofiarowanym przez gminę Bania kotowska w pobliżu nowej rzeźni.

Opracowany już przez p. inż. Świątkiewicza projekt stadjonu o rozmiarach 100x150 m przewiduje wszelkie urządzenia sportowe i zapewni wszystkim drużynom i zespołom sportowym Zagłębia możność korzystania z tak potrzebnego dziś terenu sportowego. Stadjon będzie zawierał, prócz terenu do gier i zawodów sportowych, bieżnie, strzelnice, pływalnie, korty tenisowe i t. p., Urządzony „dzień sportu", który prócz odczytów w szkołach i wyświetlenia filmu propagandowego, będzie dniem zawodów lekkoatletycznych, strzeleckich, piłkarskich, kolarskich i t. d. przyniesie niezawodnie znaczny dochód przeznaczony w całości na budowę tego stadjonu.

SCHODNICA Dnia 29 ub. m. odbyły się tu wielkie ćwiczenia polowe i strzeleckie 3-ciej kompanji, które wykazały bardzo ładne wyniki.

Ostateczny wynik plebiscytu

Dnia 28 ub. m. odbył się plebiscyt w Zagłębiu Krośnieńskim, który zakończył ostatecznie tegoroczny plebiscyt. Plebiscyt ten dał następujący wynik:

	Uprawnionych do głosowania	Lista Nr.1	Lista Nr.2
Drohobyckie	7232	1919	4748
Bitkowskie	1075	91	877
Krośnieńskie	8418	489	2686
ogółem	11725	2499	8311

Lista więc Nr.1 (Spółdzielnia mieszkaniowa im J. Moraczewskiego) otrzymała w stosunku do wszystkich ważnie oddanych głosów 23.11%.

Sport.

SŁOŃCE-ROPNYK 5:2 (4:1). Dnia 29 ub.m. odbyło się spotkanie tych drużyn, które wykazało przewagę „Słońca" z bardzo dobrą obroną i środkowym pomocnikiem. Drużyna „Słońce" może przy odpowiednim treningu odegrać poważną rolę w miejscowym sporcie. Bardzo dobrze sędziował p. Schaller.

KADIMAH-HAKOAH 4:4 (1:0) Gra tych drużyn w ub. niedzielę wykazała ładny poziom. Kadimah ciągle jeszcze nie ma jednolitego składu i stąd ciągłości i zgrania całej drużyny. Przytem grała ona prawie całą połowę zdekompletowana (10), a także kontuzjonowany w czasie treningu bramkarz nie mógł sprostać zadaniu. Goście (ze Stryja) okazali się drużyną twardą, jednolitą ale też niesforną. Na boisku wyróżniali się gracze Kadimah Vagman Wechselberg i Rando. Bramki dla Kadimah zdobyli Ockerman, Wechselberg, Weiner i Gottlieb. Stosunek rogów 6:2 dla Kadimah. Sędzia p. Leszczyński nie bardzo orjentował się w spalonych. Publiczność tym razem dopisała - z górą 800 osób.

Kałusz

Z Rady miejskiej. Odbyło się tu budżetowe posiedzenie Rady miejskiej, które wykazało zasługi burmistrza p. rejenta Sokola dla miasta. Elektryka, wodociągi, kanalizacja, chodniki szerokie i nowoczesne lub przynajmiej degtaki, ładne i porządne, to część tylko owoców pracy obecnego Zarządu naszego miasta.

Rada przyjęła z małymi jedynie zmianami budżet, dziękując burmistrzowi owacją ze śpiewem „sto lat" i „mnohaja lita."

Ze Zw. Strzeleckiego Po ostatnich wyborach w Strzelcu ożywiła sie praca. Komendant Powiatu Kosiński objeżdża co tygodnia wszystkie oddziały. Zauważyliśmy ostatno duże postępy w nowo założonym oddziele podmichaleckim. Referat kulturalno oświatowy pod kierownictwem Mecenasa Hirschberga rozwinął szeroko zakrojony plan pracy zgodny z programem Głównej Komendy i rozpoczyna systematyczną jego realizację.

Drohobycz

Posiedzenie. Towarzystwa Przyjaciół „Strzelca" odbyło się w sali Rady powiatowej dnia 3 b.m. pod przewodnictwem starosty p. Porembalskiego. Oddział Zw. Strzeleckiego Drohobycz wysyła w dniu 7 b. m. na „Marsz Zadwórzański" drużynę pod komendą ob. Lenerta.

Z wydziału pow. W ub. tygodniu przeprowadził lustrację Wydziału powiatowego inspektor z M. S. Wewn. p. Czerwiński w towarzystwie p. insp. woj. Aulicha.

Ze Zw. Pracy Ob. Kobiet. Na prośbę Zarządu Zw. Pracy Ob. Kobiet w Borysławiu powtórzyła p. majorowa Chomsuwa swój odczyt p. t. „Zagadnienie ustroju państwowego w Polsce" na posiedzeniu oddziału borysławskiego Oczyt ten był wygłoszony przed kilku tygodniami w Drohobyczu i zyskał szczery aplauz, prelegentka bowiem treściwie i rzeczowo a jednocześnie przystępnie scharakteryzowała istotę ustroju parlamentarnego wogóle, nakreśliła zadania i cele idealnego parlamentu i podkreśliła wszystkie braki i ułomności współczesnego parlamentu polskiego, który dawno już przestał oddziaływać fascynująco na szerokie masy społeczeństwa grzebiąc własnemi rękoma entuzjazm, z jakim owe właśnie masy odnosiły się do niego. Najważniejszem zagadnieniem dzisiejszego parlamentaryzmu jest wynalezienie dróg, które doprowadziły władzę wykonawczą i parlament do harmonijnej współpracy — dróg tych nie wynajdą twórcy konstytucji marcowej, którzy obdarzyli Polskę plagjatem konstytucji francuskiej, tylko w wiele gorszem wydaniu, co do której tak uczeni prawnicy, jak i politycy francuscy wnieśli cały szereg projektów rewizji i zmian. Stosunek Sejmu polskiego do Rządu nie może być oparty na teoretycznych jedynie rozważaniach, ale wykuć go muszą potrzeby życia polskiego, a nadkreślic go może jedynie twórcza wola Wodza, który w tym targowisku i rozgwarze swarów, przykuwa oczy całego Narodu, jako uosobienie idei Państwa polskiego.

Rewizję policyjno-ogniową przeprowadzono w Łużku Dolnym, gdzie też zreorganizowano Ochotniczą Straż Pożarną i wybrano jej zarząd. Rewizja w gminach Wróblewice, Lipowiec, Rychcice i Michałowice wykazała duże braki w sprzęcie pożarniczym, a często nawet brak zasadniczych narzędzi jak wiader, drabin, haków i t. d. Wydział powiatowy darował gminie Stara Wieś sikawkę, która świeżo została gruntownie zremontowaną.

Pokazowe ćwiczenia strażackie odbyły się 28 ub. m. w rafinerji „Galicja", przy których gaszono próbny ogień aparatami pianowemi. Pokazowe te ćwiczenia wykazały wielką sprawność aparatów i tut. Straży.

Z życia rolników. Dnia 1 b. m. odbyło się w Łużku Dolnym organizacyjne zebranie rolnicze, na którem wygłosił odczyt na temat ogólno-rolniczy p. insp. Gryl. W zebraniu tem uczestniczył też p. insp. Ruszowski. Przeprowadzono też lustrację pastwisk doświadczalnych w Bronicy.

Nasze autobusy. Z nastaniem sezonu letniego znowu mnożą się skargi na nasze autobusy. Najczęstszym powodem tych skarg jest przeładowywanie autobusów pasażerami. I tak dn. 3 b. m. autobus Dr. 37 (205) zmieścił, jak nam donoszą, tylko 18 osób (wóz 13 osobowy). Panowie ci ciągle nieodróżniają ludzi od śledzi.

Wykolejenie. W czasie przetaczania wagonów na stacji w Drohobyczu wykoleiły się dwa wagony, wskutek położenia na szynach belki, i uległy rozbiciu. Szkoda dość znaczna. Dnia 24 ub. m. aresztowano Mikołaja Czajkowskiego, robotnika firmy „Godulla" w Majdanie, za podłożenie na tor kolejki leśnej dwóch klocy — jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty uniknięto katastrofy.

Stare grzechy. W Podbużu aresztowano Fedia Fedorowicza, Wasyla Iwańczuka i Ilkę Kulkiewicza z Monasterka oraz Antoniego Fajeka ze Stromnej za podpalenie stajni i kradzież 2 krów na szkodę Michała Lewickiego w dniu 6 listopada ub. r.

Krwawe wesele. Na weselu w Medenicach dn. 27 ub. m. wywiązała się „tradycyjna bójka", w czasie której Hryń i Jurko Czernyj z Horucka zamordowali pchnięciem noża Mikołaja Biłokura oraz pobili Pańkę Huzyka, Pańkę Biłokura, Michała Łuczeczkę, Oleksę i Michała Sułaka.

Ładny „kwiatek". Sądowi oddano Teodora Rudzińskiego za sprzeniewierzenie kwoty 106·85 zł, zebranej w czasie kwesty na Ukraińską Ochronkę w Drohobyczu.

Za dręczenie zwierząt ukarano Filipa Milana który przelicytowany na targu w kupnie wieprza, na niewinnej świni wywierał swą złość bijąc ją laską. Za hodowlę gołębi pocztowych bez zezwolenia ukarano Władysława Koczerę, Michała Dobrzańskiego, Józefa Korpaka i Stefana Diuka. Za przekroczenie ustawy o spoczynku świątecznym doniesiono Barucha Linka, Sarę Bleiberg, Oziasa Bergrabera i Sarę Kuttstein.

Zgubiono Mozes Ertel zgubił zegarek niklowy.

W ub. tygodniu nałożono za przekroczenie przepisów meldunkowych 1 karę, sanitarnych 1, drogowych 4, o sprzedaży alkoholu 2, za wywołanie awantury 2, za niestosowne zachowanie się wobec władzy 2 kary.

BORYSŁAW

Zespół Reduty, który dwunastoletnią swą pracą zyskał sobie pierwsze miejsce wśród teatrów polskich, rozpoczął swe coroczne letnie tournee. Do nas zawita on 8 bm. ze świetną sztuką wybitnego pisarza współczesnej Anglji a zarazem wielkiego przyjaciela Polski Chestertona p.t. „Magja" którą odegra w sali „Sokoła"

Posiedzenie Komitetu odnowienia kościoła odbyło się dn. 3 bm. pod przewodnictwem p. Wojciechowskiej. Wobec ukończenia instalacji elektrycznej, którą jak nam donoszą przeprowadziła f-ma „Małopolska" bezinteresownie, postanowiono przystąpić w najbliższych dniach do malowania. Podajemy wykaz list zwróconych za luty: Wojcikowski P. 3 zł. inż. Szarek M. 19·54 zł., za marzec: Pązowski J. 14 zł., Trnobransky 5 zł. Upraszamy o zwrot pozostałych list bez względu na kwotę.

Ze Zw. Urz. Administr. W miesiącu maju br. odbył się na terenie naszego Koła cykl wykładów z dziedziny ustawodastwa społecznego. Wykłady te wywołały entuzjazm w szerokich kołach pracowników umysłowych i odbywały się zawsze w obecności licznie zgromadzonego audytorjum. Wobec zbliżającej się kanikuły Zarząd przerywa narazie ten cykl wykładów wiosennych i rozpocznie swą pracę w tym kierunku w miesiącu wrześniu, mając zapewnioną współpracę ludzi znanych w Zagłębiu naftowem. Przy tej sposobności dziękujemy za cenną współpracę WPP. Prelegentom.

Wielką rewję urządza Zespół amatorski na cele kulturalno - oświatowe Zw. Strzeleckiego dnia 14 bm. w sali Sokoła. Kolosalny program na tle świetnej wystawy i dobrej muzyki, wynik dużego nakładu pracy, zapewni niezawodnie duże powodzenie tej imprezie.

Święto pieśni z wielkim festynem urządzoprzez grono nauczycielskie i Koło Rodzicielskie szkoły polskiej w Tustanowicach udał się nadzwyczajnie. Osób było około 800— osiągnięto niebywały u nas dochód blisko 750 zł. które przeznaczono częściowo na fundusz Koła Rodzicielskiego, Domu T.S.L., Ochronki oraz na gabinet fizyczny szkoły polskiej.

Z P.P.S. d. Fr. Rew. komunikują nam: Dnia 31 ub. m. o godz. 15 podczas urzędowania napadnięci zostali: Okręgowy sekretarz Jan Bosowski i Edward Krzemiński przez znanych z temperamentu Sęrwę Franciszka i Grundalskiego Antoniego. „Panowie" ci dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego, przyczem jeden z wynienionych wydobył nóż i poprzecinał Bosowskiemu palce u prawej ręki zaco będą odpowiadać przed sądem. Mówią że wymienieni a znani na terenie borysławskim krewcy towarzysze wysłani byli z P.P.S.-C.K.W. po to, by się pomścić za niepomyślny wynik plebiscytu. Funkcjonarjusze Frakcji nie uważają za wykluczone, że „interwencjoniści" spodziewali się coś skorzystać, lecz źle się obliczyli bo 31 go urzędnicy prawie że nigdy pieniędzy przy sobie nie mają.

Stow. „Gwiazda" Zamierza przystąpić do budowy w ł a s n e g o d o m u." W tym celu wszczęto już pertraktacje z Magistratem Tustanowic o kupno gruntu przy nowo zbudowanej drodze, i równoległej do ul. Pańskiej, na terenie wykupionym od parafji rzm. - kat. Dnia 3 bm. prezydjum Stow. oglądnęło w obecności p burmistrza inż. Lenieckiego i p. inż. Dzidy teren o którego nabycie kompetuje.

Kolonja wakajna im. J. Piłsudskiego uprasza o zwrot otrzymanych list składkowych bez względu na wysokość zebranej kwoty. Równocześnie podajemy wykaz już zwróconych list za maj: inż. Bielski Tadeusz 14 zł, inż. Koj Marjan 40 zł, dyr. Godowski Jan 15 zł, Jańczarówna Paulina 7·80 zł, Rejckowa Salomea 52 zł, Stączek S. 38 zł i Dr. Tomanek A. 53·50 zł. Jeszcze raz prosimy o zwrot pozostałych list bez względu na zebrane kwoty.

Stan bezrobocia. W czasie od 29 ub. m. do 4 b.m. było u nas rejestrowanych bezrobotnych 2012, w poprzednim zaś tygodniu było 2107. Ustawowe zasiłki pobierało w czasie od 26 ub. m. do 1 b.m. 334 na ogólną sumę 5122·77 zł. wypłaconych za siłków.

Tylko oszczędnością zdobędziesz majątek i dobrobyt! Najdogodniejsze warunki zapewni tylko Komunalna Kasa Oszczędności miasta Borysławia. Spieszcie więc jeśli chcecie zabezpieczyć sobie i rodzinie dobrobyt i szczęście.

Egzamin dojrzałości odbyły w b. tygodniu pod przew. p. dyr. Pytla z Tarnopola. Do egzaminu przystąpiło 36, po pisemnym reprobowano 6, od egzaminu odstąpiło 1, w wyniku egzaminu ustnego reprobowano 8, zdała 21. Egzamin dojrzałości zdali: Aszkenazówna R., Backenroth H., Birnbaumówna S., Dubaniowski M., Federówna A., Ferischka R., Filipczakówna H., Freund W., Glazer B., Haczewska J., Klinghoffer S., Laniak J., Luks J., Łobzowski W. Ochsenberg M., Oldakowska J., Palinowski W., Pokładzka J., Pyszyński Z., Sang A., Wilf E.

Niebezpieczni bandyci Antoni Mejka i Mikołaj Hrycki zbiegli z więzienia w Samborze i ukrywają się w lasach tutejszych dokonując śmiałych napadów i włamań. Pierwszy z nich włamał się w biały dzień do mieszkania Katarzyny Bugerowej, którą usiłował pod groźbą rewolweru okraść został jednak spłoszony. Dokonali oni też prawdopodobnie włamania w nocy z 4 na 5 b. m. do mieszkania Markusa Rotha na Tarnawce, gdzie skradli większą ilość garderoby.

I tu się nie udało Rozalji Rogóż i Marji Pelczarskiej, znanym złodziejkom sklepowym z Drohobycza, gdyż zostały przy pierwszym swym występie aresztowane.

Ostatni Mohikanin. Aresztowano tu jedynego jeszcze ukrywającego się członka, wyśledzonej w związku z demonstracjami 1-go maja, jaczejki komunistycznej Chaima Langa v. Hubla.

Domorosły polityk. Za organizowanie bez zezwolenia wiecu bezrobotnych na tłoce aresztowano Józefa Woźniaka i Józefa Polaka członków P.P.S. lewicy.

Drobne kradzieże. Aresztowano Julję Mysyk za kradzieże na szkodę Józefa Szczepańskiego. Za kradzież rur na szkodę firmy „Załuski i Ska" przetrzymano Władysława Mazura. Jan Rychliński skradł z kieszeni Antoniemu Sajewiczowi zegarek. Aresztowano też Kazimierza Jarowieckiego za drobne kradzieże.

Wybujały temperament. Józef Jarowiecki i Aleksander Pałka dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego. Aresztowano Jana Funtakowskiego z Tustanowic za najście na cudzą posiadłość. Drugi obywatej Tustanowic Piotr Wepryk pobił pięć osób.

List gończy sądu w Wołoninie (woj. warszawskie) znalazł aż tu Władysława Wawrzkiewicza na stanowisku gajowego. Z Borysławia odstawiono do miejsca przynależności bez prawa powrotu Jana Gauryka, jako niebezpiecznego dla otoczenia.

Obława sanitarno-obyczajowa przyniosła w dniu 1 b.m. obfity plon. Przetrzymano mianowicie 17 tajnych koryntjanek w czem kilka wenerycznie chorych.

Zgubiono Jadwiga Piasecka, urzędniczka pocztowa, zgubiła na ul. Pańskiej torebkę damską z gotówką.

Znaleziono na kop. „Kamila" na Potoku górnym, podrzucone widocznie lub „przechowywane", kilka rur nie wiadomego pochodzenia.

Repertuar kina Colosseum: Do niedzieli 8 b.m. „GDY KOBIETA SIĘ ZAPOMNI" z Marją Jacobini i Fr.Ledererem w opracowaniu Joe May'a. Od poniedziałku świetny film Ufy „ ZBRODNIA w LUNAPARKU", wkrótce najlepszy dotychczasowy film polski „URODA ŻYCIA" z B. Samborskim, „DJABLICA z TRYPOLISU„ oraz świetna kreacja Loyna Chaney'a „NA ZACHÓD OD ZANZIBADU".

„Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego" w Schodnicy.

Dnia 28 ub. m. odbyło się inauguracyjne zebranie „Koła Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego" w Schodnicy. Na zebranie przybyli przedstawiciele naszych władz cywilnych i wojskowych: p. starosta Porembalski, p. pułkownik Ruszczewski, p. kapt. Duma, p. por. Steczkowski Okazało się że Związek Strzelecki posiada bardzo wielu sympatyków wśród wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa ponieważ zebranie było bardzo liczne. Zagaił zebranie p. starosta Porembalski, zaznajamiając obecnych ze statutem Towarzystwa, którego zasadniczym celem jest moralna i materjalna opieka nad Związkiem Strzleckim Przemówienie p. starosty, który jasno i dobitnie zaakcemował konieczność współpracy społeczeństwa starszego z młodzierzą Związku Strzeleckiego, jako nieodzowny warunek celowej pracy dla potęgi Państwa — spotkało się z wielkim aplauzem i zebrani w liczbie kilkudziesięciu osób zgłosili natychmiast swój akces do Towarzystwa. Na stępnie wybrano Zarząd z prezes m p. dyr. Góreckim, sekretarzem p. kier. Dąbrowskim, skarbnikiem p. inż. Binderem.

Po zebraniu odbył się przegląd oddziału Zw. Strzeleckiego.

„WĘZEŁ KOLEJ. DROHOBYCZ".

Mimo smutnych nastrojów wskutek słabego ruchu towarowego i stopniowej redukcji personelu praca społeczna nieustaje.

P.K.U. urządziło w wigilję 3. Maja wykład o majowej konstytucji i wspólnie ze Związkiem Strzel. i Tow. przyjaciuł muzyki wzięło liczny udział w Uroczystości 3. Maja.

Zw. Strzelecki nabył drogą składek aparat radjowy,z którego korzystają regularnie członkowie i zaproszeni gości

Czytelnia kolejowa odbyła pouczające wycieczki do Polminu ogłasza 12 b. m. wycieczkę do Stebnika i przygotowuje się do dorocznego festynu w ogrodzie kolejowym na Dworcu na dzień 15 b. m.

Dnia 25 b. m. odbył się sali restauracji II kl. wykład o Flocie narodowej połączony z propagandą w celu wpisywania się do tej Instytucji.

W przygotowaniu znajduje się sprawaorganizacji miejsc. koła abstyneckiej Ligi Kolejowców."

Odpowiedzi Redakcji

OBSERWATOROWI-OBYWATELOWI za życzliwe stanowisko i zrozumienie naszego stanowiska bardzo dziękujemy i prosimy o utrzymanie bliższego kontaktu z nami.

Redakcja

NIEMIECKA ZAPOBIEGLIWOŚĆ.

Na 70.000 wynalazków zgłoszonych do Urzędu Patentowego w Niemczech w 1929 r. 20 proc. t. j. 14.000 pochodzi z zagranicy. Ze Stanów Zjednoczonych nadesłano 2.500 projektów, z Francji - 2.300, Szwajcarji - 1800, Anglji - 1700. Z ogólnej liczby zgłoszonych wynalazków opatentowano 15.600 projektów, w czem 25 proc. pochodzących z zagranicy. Okazuje się więc, że zapobiegliwość niemiecka umiała zdobyć zaufanie dla swej techniki wśród wynalazców całego świata, z czego nauka czerpie znaczne materjalne korzyści.

Nadesłane

Oświadczenie

Stwierdzamy, że delegacja w osobach pp. Hermana Feldsteina, Markusa Gellera, Oskara Sobla urzędników Lipy Feierberga, Mendla Fiedlanda i Israela Linharda która w dniu 3. czerwca b. r. zgłosiła się u WP. Posła Dr. Wojciechowskiego w imieniu Stowarzyszenia „Jad Charuzim" organizacji tej reprezentować prawa nie miała ani wymienieni do takiej delegacji upoważnieni nie byli.

Nadmieniamy że Herman Feldstein i Israel Linhard nie są samodzielni majstrowie lecz pracują we Firmach „Premier" i „Limanowa" Pan Sobel natomiast jest urzędnikiem Fy „Petrolea" i z rzemiosłem niema nic wspólnego zaś Lipe Feierberg jest kupcem.

Użycie firmy organizacji jest w tym wypadku nadużyciemi kwalifikuje sie samo przez się, niezależnie zaś od powyższego oświadczeniabędzie przedmiotem obrad Stowarzyszenia.—

Za Stowarzyszenie „Jad Charuzim"
Prezes: E. HOLZMAN

Podziękowanie LOPP - u!

Zarząd Powiatowego Komitetu LOPP w Drohobyczu składa niniejszem jaknajserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy gorącego uznania za pomoc i współdziałanie przy urządzeniu „Tygodnia Lotniczego" w Drohobyczu i Borysławiu JWP. p. Majorowej Czerkieskiej, Mecenasowej Knopfowej, Por. Steczkowskiej Radczyni Zającowej, p. Buksbaumowej, Dyr. Olankowskiej, Dyr. Leszczyńskiej i p. Gartenbergowej oraz JWP p. Pułkownikowi Ruszczewskiemu, Majorowi Czerkiewskiemu, Por,Steczkowskiemu, Dyr Fiebertowi, Dyr. Iskrze, Mieczysławowi Zrogowskiemu, Franciszkowi Repie, Sekr. Wójtowiczowi, Związkowi Techników Wiertniczych w Borysławiu, „Sokołowi" w Borysławiu, Zarządowi Kina „Coloseum" w Borysławiu, Związkowi Podoficerów Rezerwy w Borysławiu, tudzież wszystkim innym Członkom komitetu obchodowego którzy energiczną i mozolną pracą przyczynili się do uświetnienia „Tygodnia Lotniczego" w Zagłębiu naftowem. —

Drohobycz, dnia 5 czerwca 1930r. —
Powiatowy Kom. LOPP. w Drohobyczu
Sekretarz Prezes
Dyr. Jaś m.p. mp. Starosta Porembalsk

NOWA KOLONJA NORWESKA

Norweska ekspedycja odkrywcza pod kierownictwem kapitana Larsena i Holmsa odnalazła między 71 stopniem południka i 11 stopniem równoleżnika nową ziemię. Zatknięto tam natychmiast królewski sztandar Norwergji. Podobno władze norweskie postanowiły przystąpić do kolonizacji, gdyż ziemia ta świetnie nadaje się do uprawy a przybrzeże jej obfituje w ryby.

KŁÓTNIE UCZONYCH.

Profesor Leo Reinisch i wielu innych uczonych dzisiejszych twierdzą, że mowa e-

gipska bierze swój początek w murzyńsko-afrykańskich naukach. Ostatnio profesor Instytutu Antropologicznego w Paryżu M. Homburger ogłasza inną teorję. Otóż po porównaniu różnych djalektów murzyńskich (antu, Dahome, Mando) wykazuje, że właśnie mowa murzyńska pochodzi od egiskiej i że ona jest matką wszystkich języków. Tak więc zdania uczonych są biegunowo różne i żaden z nich nie chce się zgodzić na kompromis.

MURZYNI W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Trudno jest dać właściwy obraz rozwoju murzyńskiej rasy w Ameryce. Jednak niektóre cyfry dość jasno przedstawiają tę ciekawą kwestję dla Stanów Zjednoczonych. W roku 1790 było tylko 700.000 murzynów U.S.A. — teraz zaś ich jest 12.000.000, a że cała ludność U.S.A. wynosi 105 miljonów, wypada z tego, że na 7—8 białych jest jeden negr.

Najwięcej kolorowych mieszka nad rzeką Missisipi, bo około 60 proc. Jeszcze w roku 1862 prawie wszyscy murzyni żyli w nędzy, w 1922 roku 650.000 murzynów posiadało własne domy, a teraz przeszło miljon farm jest ich własnością .

SPADOCHRONY NA UŻYTEK POCZTY.

Z ramienia angielskiego ministerstwa komunikacji podjęto niedawno próby zastosowania specjalnych typów spadochronów do użytku poczty, a mianowicie do zrzucania z samolotów pocztowych listów i przesyłek do miejsc ich przeznaczenia. Do prób użyto dwu typów spadochronów, otwierających się automatycznie przy spadaniu na ziemię w ten sposób, że czas spadania da się prawie z matematyczną scisłością wyliczyć, co przy jednoczesnem obliczeniu przez pilota kierunku wiatru pozwoli na „dostawienie” zrzucanych przesyłek we właściwe miejsce w pobliżu odnośnego urzędu pocztowego. W razie pomyślnych prób, po zastoswaniu odpowiednich ulepszeń angielskie ministerstwo komunikacji zamierza wprowadzić rozsyłkę pocztową wyłącznie zapomocą lotnictwa.

Nieoficjalna giełda Bruttów .

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za $^1/_{16}$ w dolarach amerykańskich.

Borysław: tendencja związkowa:

Apollo I i II 25 tr Bernard 15 tr Ekwiwalent II iV 100 Wulkan Horodyszcze I i II 50, Wiara 70 tr Zyghard I, II i III 65, Jutrzenka 20 tr Konrad I, II, IV i Bruger 500, Mary I, II, III, V 90, o ntresin Galicja I, II, III, IV, V 140 tr. Piłsudski 40, Polska Nafta VI (Wilson) 10, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 310. tr. Blochówka II. tr. 20. Zyta 70 tr. Ignacy 15 tr.

Tustanowice:

Cesia (Harding) I i II 25, Flora 30, Kalifornia II 30, Kopernik I i II 40, Krakowianka 25, Marja Teresa I 35; Mar. Ter. IV30, Plon 20, Waliszko 80, Walka 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica

Piłsudski III 20, Fotogen II, III, IV, X, XII 80 Halina 60, awisza Czarny I 70, Zawisza Czarny II 60, tr. finx 20. Fryderyk I, II, Bitumen Grunfeld 115 tr. Arkadja 100 trans. Horodyszcze I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 325 tr. Józef I, II, III, IIII, 190, Zofja I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, Kołłątaj V 110 tr. Zygmunt (Gal.) 120 tr. Gdańsk 120 tr. Ropa 76 tr. Jakób 65 tr. Beno, Mella, Rella 220, tr. Pogoń 28, Yvonne (krak) (Siecherman) 25 Czesław, Sosnkowski II, III, V, 165 tr. Adela 40 Monte Carlo I, II, III, IV, 70, Tadzio 30, Tryskaj 25, Milano, I, II, III, IV 50, Bielsko 40, Bonaparte 25, Ella 40, tr. Guido 85, Janina 30, Skarb I, II, III 20 Wybuch !7, Linka I, II 40, Nina 38 tr.

Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Anuśka por.505 50 Gen. Sikorski Metan 50tr Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 70 Minatera 53 Bogdan 27 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków. (Violetta) tr. 48. Union I, II, III, IV, VII, 140 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 45 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans. Angela (Joffr, Petaine) 800tr Horodyszcze Galicja 340tr

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
" " schodnickiej 315 "
" " uryckiej . . 360 "

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta osobiste na nazwisko Zygmunt Frank.

MIESZKANIE frontowe z kuchnią, z pełnym komfortem od zaraz do wynajęcia. Bliższych informacji udziela pisemnie J. H. Borysław, Skr. p. 102.

OGŁOSZENIE.

Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie członków Spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej „Osiedle“ w Tustanowicach, **odbędzie się dnia 14. czerwca 1930 r. (w sobotę) o godz. 19. w lokalu Związku Legjonistów**, - z następującym porządkiem dziennym:

1. odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. „ Raoy nadzorczej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
4. Wybór nowego Zarządu.
5. „ Rady nadzorczej.
6. Wnioski i interpelacje.

Borysław—Tustanowice, dnia 31. maja 1930.—

ZARZĄD

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.

Biuro redakcji i administracji: Borysław ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270

Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.